



Słowo

*Materiały kaznodziejskie
oraz dla grup biblijnych*

numer 97 – marzec 2019

Adres wydawcy:

„Augustinus”
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy:

Tomasz Pieczko:
ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer:
psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe:

www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletynem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletynie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne piśmiennictwo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

Studium Biblijne: I Ks. Mojż. / Ks. Rodzaju 1:26-31

1:24-25 – Stworzenie zwierząt lądowych

Szósty dzień zostaje obszerniej opisany niż wcześniejsze dni, co wskazuje na powagę tego, co zostało tego dnia stworzone, znajdując swój szczyt w stworzeniu człowieka na obraz Boga. W szóstym dniu Bóg cztery razy mówi (w. 24, 26, 28, 29), czyli dwa razy więcej niż w pozostałe dni, podobnie, jak Bóg w pustyni daje podwójną część manny przed szabatem (II Mj. 16:22-29).

Bóg mówi, że ziemia ma wydać istotę żywą według rodzaju jej, podobnie jak w trzeci dzień, kiedy ziemia wydała zieleń i drzewa według ich rodzaju (1:12).

Podobnie jak ryby, ptaki także i człowiek jest żywą istotą (1:21). Przy tym zwierzęta zostają podzielone na trzy kategorie: bydło, płazy i dzikie zwierzęta. Użyty tu hebrajski wyraz ma szersze znaczenie, posiadając mniej określone granice niż polskie wyrazy w tłumaczeniu. Wyraz *bydło* wskazuje na wszelkie zwierzęta hodowane przez człowieka. Wyraz *dzikie zwierzęta* zazwyczaj oznacza wszelkie nieoswojone zwierzęta (ten sam wyraz w Job 5:22; Ps. 79:2; Ez. 29:5; 32:4; 34:8). Oba hebrajskie wyrazy mogą też oznaczać całość świata zwierząt w odróżnieniu do człowieka. Wyraz *płazy*, lub lepsze tłumaczenie *zwierzęta pełzające*, wskazuje na wszelkie małe zwierzęta żyjące blisko ziemi, jak np. myszy, gady, płazy, owady, pająki i tym podobne. Razem te wyrazy określają, że wszystkie zwierzęta, które istnieją, oprócz ptaków i zwierząt morskich, zostały stworzone w szóstym dniu.

1:26-31 – Stworzenie człowieka

Historia stworzenia podkreśla, że człowiek ma szczególną rolę i stanowi ukoronowanie dzieła Bożego. Po opisie stworzenia wszystkiego w sześć dni, jako punkt kulminacyjny następuje stworzenie człowieka, co zostaje bardziej szczegółowo opisane niż reszta.

Stworzony na obraz Boga

Człowiek zostaje stworzony na obraz Boga. Tekst dosłownie mówi: *Uczyńmy człowieka na Nasz obraz i na nasze podobieństwo* (1:26a).

Powstało wiele dyskusji na temat znaczenia tej frazy oraz na to, czy oba wyrazy: obraz i podobieństwo są synonimami.

Określenie znaczenia wyrazu *obraz* nie jest proste, gdyż występuje tylko 17 razy w Starym Testamencie. Pochodzenie wyrazu lub połączenie z innymi słowami tu nam nie pomoże. W większości przypadków oznacza to posągi lub obrazy bożków (np.: IV Mj. 33:52; 1 Sam. 6:5).

Wyraz *podobieństwo* jest łatwiejszy. Rzeczownik może być używany, aby określić *plan* lub *wzór* (np. 1 Krl. 16:10).

Człowiek i zwierzęta są istotami żywymi i posiadają wiele biologicznych podobieństw, co ewolucjoniści widzą między innymi jako potwierdzenie teorii ewolucji. Pismo Święte podkreśla jednak, że człowiek nie jest rodzajem zwierzęcia. Zwierzęta zostały stworzone według ich rodzaju (1:21, 24, 25) a tylko człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, w pewnym sensie według rodzaju Boga. To wyraźnie podkreśla fakt, że człowiek jest całkiem i zasadniczo inny niż zwierzęta i reszta stworzenia. Biblia jednoznacznie wyklucza ideę ewolucji między gatunkami, która uczy, że zasadniczo człowiek jest tylko rodzajem zwierzęcia.

Tylko człowiek może komunikować się z Bogiem, słyszeć i rozumieć Jego Słowo oraz na nie reagować, zwierzęta tego nie potrafią. Tylko człowiek może mieć relację z Bogiem, co jest wykluczonym dla zwierząt.

Wyrazy obraz i podobieństwo podkreślają też różnicę między Bogiem a człowiekiem. Człowiek nie jest Bogiem, człowiek jest materialny, potrzebuje tlenu i jedzenia, aby żyć. Bóg nie potrzebuje niczego, aby istnieć. Człowiek jest stworzony jako mężczyzna lub kobieta, jako osoba seksualna, podczas gdy Bóg jest aseksualny.

Możemy odróżnić różne aspekty bycia obrazem Boga. Człowiek jako obraz Boga, reprezentuje Go, ale nie jest Jego kopią. Zawsze istnieje

zasadnicza różnica między Bogiem a Jego obrazem.

Biblia nieraz pisze o Bogu w sposób antropomorficzny, czyli pisze o Nim jakby był człowiekiem, posiadającym ręce itp. Jest to potrzebnym, aby człowiek mógł zrozumieć, co Bóg czyni i Kim jest. Można też twierdzić odwrotnie: człowiek jest teomorficzny, czyli został uczyniony podobnym do Boga, tak, aby Bóg mógł się z nim komunikować.

Obraz Boga też wskazuje na różnorodność człowieka, jako mężczyzny i kobiety. Część bycia obrazem Boga jest to, że człowiek może mieć relację z innymi ludźmi, tak jak Bóg w Trójcy Świętej ma relację z pozostałymi Osobami.

Człowiek jest osobą, posiadająca osobowość, tak jak Bóg. Istnieje wiele zasadniczych różnic między Bogiem a człowiekiem, ale są też podobieństwa. Każdy człowiek posiada umysł. Tak, jak Bóg, człowiek może myśleć w sposób racjonalny. Człowiek miał przed upadkiem wolę, dzięki której był w stanie świadomie decydować i wybierać. Zwierzętom brakuje woli w takim sensie. Człowiek jest moralny, jest w stanie rozpoznać dobro i zło oraz decydować moralnie. Człowiek jest kreatywny. Człowiek jest w stanie wytwarzać sztukę, rozpoznawać ją oraz rozkoszować się nią. Człowiek ma potrzebę estetyki i piękna. Zwierzętom tego brakuje. Człowiek rozumie czym jest piękno i jest w stanie je rozpoznać, zwierzęta nie posiadają tej zdolności.

Obraz i król

W starożytności na bliskim wschodzie idea bycia obrazem kogoś była także używana, aby określić króla, który reprezentował swojego boga i rządził w jego imieniu. Król był więc obrazem boga i miał oddać w swoim działaniu i słowach charakter boga, którego reprezentował. Król miał bronić i utrzymywać boskie zasady prawa i sprawiedliwości, czyli miał być dobrym królem dla swoich podwładnych, dać im pokój, troszczyć się o ich dobro i dobrobyt, szczególnie dbając o najuboższych i biednych (por. Ps 72:12-14).

Królowie stawiali swoje posągi lub obrazy w dalekich miejscach swego królestwa, aby przypominać podwładnym, że należą do królestwa, gdzie on rządzi. Posągi te reprezentowały autorytet króla wobec tych, którzy nie widzieli go w rzeczywistości.

Pismo Święte naucza, że człowiek, stworzony na obraz Boga, ma być dobrym królem na ziemi, rządząc jak namiestnik w imieniu wszechmogącego Króla nad stworzeniem (por. I Mj. 9:2; Ps 8:5-8; Hb 2:5-9). W ten sposób człowiek reprezentuje Boga na ziemi.

Istnieje ważna różnica między myśleniem starożytnym i nauczaniem Biblii. W starożytności, tylko król był widziany jako obraz Boga, co dawało mu szczególne przywileje i autorytet, natomiast zwykły człowiek był tylko cieniem tego obrazu. Pismo Święte uczy, że nie tylko jeden król, lecz każdy człowiek jest obrazem Boga, każdy człowiek, kobieta i mężczyzna, jest jak król na ziemi, który ma reprezentować Boga Stworzyciela. Każdy człowiek powinien odzwierciedlać charakter Boga w swoich czynach i słowach.

Bóg stworzył człowieka, aby rządził nad stworzeniem jako reprezentant Boga Stworzyciela. Być królem oznacza panować, troszczyć się, kultywować, rozwijać. To zadania, które zostają dalej opisane w następnym rozdziale (2:15). Tam też czytamy, że Adam nadał nazwy wszystkim zwierzętom, co jest wyrazem autorytetu (I Mj. 2:20). Dlatego zwierzęta i cała przyroda mają być podporządkowane człowiekowi, a on ma dbać o nią jak dobry król, działać na rzecz ochrony przyrody, podobnie jak Noe budujący arkę, by zwierzęta mogły przetrwać kataklizm potopu. Przy tym obszar gdzie człowiek ma rządzić jest wyraźnie określony: ma panować nad zwierzętami w morzu, w powietrzu i na ziemi, oraz nad roślinnością, która służy mu jako pokarm. Jest to wielka odpowiedzialność, ale też zostają określone granice: człowiek nie może rządzić nad niebiańskimi istotami i nad szatanem (por. Ef. 6:10-12).

Znaczenie obrazu Boga dla chrześcijan

Aby rozumieć sens i cel naszego życia oraz naszą tożsamość, istotnym jest, aby uświadomić sobie, że jesteśmy stworzeni na obraz Boga. Bez objawienia Bożego, człowiek nie jest w stanie zrozumieć, kim jest, jaki jest cel i sens jego życia. Bez tego objawienia człowiek błąka się i zaczyna szukać własnych teorii (np. różne rodzaje filozofii lub religii, ale też teoria ewolucji), które są mylące i prowadzą ostatecznie do zguby i potępienia.

Powinniśmy mieć świadomość, że możemy żyć tylko dlatego, ponieważ Bóg dał nam życie na ziemi, niezależnie od faktu, czy jesteśmy zbawieni czy nie. To Boży dar, że *stońce wschodzi nad złymi i dobrymi i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych* (Mt. 5:45). Bezbożny nadużywa swoich możliwości co skutkuje tym, że nie jest dobrym królem i nie odzwierciedla Boga na ziemi. Tylko w Chrystusie, który czyni nas nowym stworzeniem (2 Kor. 5:17), możemy na nowo być prawdziwymi królami na ziemi i tylko przez naszą relację z Bogiem w Chrystusie możemy w sposób właściwy wykonać nasze zadanie na ziemi i reprezentować Stworzyciela.

Stworzeni jako mężczyzna i kobieta (1:27)

Werset ten stanowi pierwszą poezję w Biblii, podkreślając wyjątkowość stworzenia człowieka. Użycie wyrazu *stworzyć* (hebr.: *bara*) podkreśla, że człowiek nie powstał przypadkiem lub przez naturalne procesy, lecz został stworzony przez wszechmogącego i wiecznego Boga.

Człowiek został stworzony, jako mężczyzna i kobieta. Ma to wielkie implikacje, oznacza, że człowiek zawsze jest albo mężczyzną, albo kobietą. Sam mężczyzna lub sama kobieta nigdy nie może obejmować wszystkiego, co jest ludzkie. Mężczyzna i kobieta uzupełniają siebie wzajemnie. Płeć człowieka i zwierząt jest integralną częścią stworzenia. Fakt, że człowiek jest albo mężczyzną, albo kobietą jest zamysłem i darem Bożym. To piękne i dobre, ponieważ wyraża wolę Stwórcy (I Mj. 1:31).

Mężczyzna i kobieta zostali oboje stworzeni na obraz Boga. Nigdzie w Biblii nie czytamy, że mężczyzna byłby bardziej lub w większym stopniu obrazem Boga niż kobieta. Mimo różnicy w rolach, oboje w pełni reprezentują Boga na swój sposób. Dlatego nigdy nie można powiedzieć, że mężczyzna oddaje bardziej charakter Boga niż kobieta, lub, że mężczyzna jest ważniejszy niż kobieta. Oznacza to też, że bycie człowiekiem zawsze oznacza bycie mężczyzną lub kobietą.

Jako mężczyzna i kobieta, człowiek otrzymał zadanie i powołanie od Boga, aby panować nad stworzeniem i rozmnożyć się w całym stworzeniu.

To, że człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta oznacza też, że człowiek zawsze szuka

relacji z innymi, i ma świadomość, że sam nie reprezentuje wszystkiego co stanowi człowieka. Tak jak Bóg żyje w relacji wewnątrz Trójcy Świętej, tak człowiek żyje w relacji z innymi. Szczególną relacją jest małżeństwo.

Błogosławieństwo i rozmnażanie się (1:28)

Bóg pobłogosławił człowieka i ludzkość. Błogosławieństwo to oznacza też zadanie dla człowieka: rozradzanie i rozmnażanie się. Boże błogosławieństwo obejmuje płodność człowieka i umożliwia mu, aby wykonał swoje zadanie: rozmnożenie się wbrew śmierci oraz rządzenie wbrew wrogom. Błogosławieństwo towarzyszy Słowu Bożemu do człowieka, co też odróżnia człowieka od reszty zwierząt.

Troska Boża (1:29-30)

Bóg dba o człowieka, dając mu wszelką roślinę na pokarm. Stanowi to wielki kontrast do mitologii starożytnej Mezopotamii, według której człowiek został stworzony, aby pracować dla bogów i zapewniać im pożywienie, ponieważ sami nie mieli ochoty sami je przygotować. Człowiek miał pracować jako niewolnik dla bogów. Słowo Boże natomiast uczy, że człowiek ma reprezentować Boga, rządząc nad stworzeniem a Bóg sam daje człowiekowi jedzenie.

Człowiek ma rządzić nad ziemią czyniąc ja sobie poddaną, ale jednocześnie jest zależny od Boga, który mu daje życie, także przez pokarm, który ciągle nieustannie rośnie z Bożej łaski.

Człowiek żywił się tylko roślinnością, był więc wegetarianinem. W starożytności było to ogólnie przyjętym, że pierwotny człowiek i zwierzęta odżywiały się wegetariańsko. Jest to też obraz nowej ziemi, gdzie lew będzie karmił się słomą jak wół (Iz. 7:11; 65:25; por. Oz. 2:20). Nie oznacza to, że chrześcijanie dzisiaj muszą być wegetarianami. Po potopie Bóg jednoznacznie pozwolił człowiekowi jeść mięso (I Mj. 9:3), co jest potwierdzeniem sytuacji powstałej przez upadek. W tej chwili człowiek potrzebuje mięsa (choć nie w takich ilościach jak zazwyczaj spożywamy w Europie!), co wskazuje na to, że po upadku wiele się zmieniło w przyrodzie.

Było bardzo dobre (1:31)

Na końcu nie czytamy, że było to dobre, ale tym razem, że było *bardzo dobre*. Hebrajski tekst

wyraża entuzjazm Boga z powodu tego, co uczynił. Można by, nieco parafrazując tłumaczyć: *Bóg widział wszystko, co uczynił, i było to naprawdę bardzo dobre!* Wcześniej Bóg ocenił poszczególne części stworzenia jako dobre, ale dopiero całość wszystkich części stworzenia, włącznie z człowiekiem, naprawdę odzwierciedla charakter Boży. Wszystko jest oddzielone, co ma być oddzielone, sucha ziemia i wody trzymają się granic, które Bóg im ustalił, istnieją światła na niebie aby dawać światło i

wszędzie jest życie. Całe stworzenie jest miejscem bardzo dobrym i pięknym, idealnym dla człowieka, aby żył jako namiestnik Boży ku Jego chwale. *Niebiosa opowiadają chwałę Boga, A firmament głosi dzieło rąk jego* (Ps. 19:2).

Pedro Snoeijer

Dłuższa wersja na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Studium Ewangelii według św. Łukasza 9,28-36

(28) A mniej więcej w osiem dni po tych mowach zabrał z sobą Piotra i Jana, i Jakuba i wszedł na górę, aby się modlić. (29) A gdy się modlił, wygląd oblicza jego odmienił się, a szata jego stała się biała i lśniąca. (30) I oto dwaj mężowie rozmawiali z nim, a byli to Mojżesz i Eliasz, (31) którzy ukazali się w chwale i mówili o jego zgonie, który miał nastąpić w Jerozolimie. (32) A Piotra i jego towarzyszy zmógł sen. A gdy się obudzili, ujrzeni chwałę jego i tych dwóch mężów, którzy przy nim stali. (33) A gdy oni rozstawali się z nim, Piotr, nie wiedząc, co mówi, rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze nam tu być, uczynmy więc trzy namioty, jeden tobie, jeden Mojżeszowi, jeden Eliaszowi. (34) A gdy on to mówił, powstał obłok i zaciął ich. I zlékli się, gdy wchodzili w obłok. (35) A z obłoku odezwał się głos: Ten jest Syn mój wybrany, tego słuchajcie. (36) A gdy ten głos się odezwał, okazało się, że Jezus był sam. A oni przemilczeli to i w tych dniach nikomu nie mówili nic o tym, co widzieli.

Wprowadzenie.

Trzy Ewangelie tzw. Synoptyczne relacjonują ten epizod (Mt 17,1-9 i Mk 9,2-10): porównanie mogłoby być korzystne dla naszej lektury). Ewangelia Łukasza jest jedyną, która nie używa tekstu „transfiguracji” (przemienienia – gr. *metamorphethe*).

Opowiadanie, które poddajemy refleksji pełni funkcję zamykającą pewien rozdział historii misji Jezusa: zamyka ministerium Jezusa w Galilei i wprowadza dalszy ciąg zapowiadając Jerozolimę i drogę Jezusa. Mówi o szczególnej więzi pomiędzy Jezusem i Bogiem w formie narracyjnej, używając wiele obrazów bardzo znanych z Pisma Świętego (dla nas Starego Testamentu).

Rozwinięcie w porządku postępowania tekstu.

w. 28

Góra: to miejsce oddalone; w Biblii jest zazwyczaj miejsce spotkania z Bogiem.

Tylko trzech z uczniów: może dlatego, by powiedzieć, że nie jest to spotkanie możliwe dla wszystkich, a tylko dla niektórych? Bądź też po prostu Piotr, Jakub i Jan są trzema pierwszymi wezwanymi, najbliższymi, reprezentatywnymi dla grupy uczniów, a zatem dla całej społeczności chrześcijańskiej.

w. 29

„...wygląd oblicza jego odmienił się”. Po grecku *proposon* – może opisać także całą osobę, nie tylko jej część. Niektórzy bibliści twierdzą, że nie chodzi tutaj o twarz (lub całą osobę), która ulega zmianie, ale o aspekt/wyraz tej osoby.

Nie oznaczałoby to w tej myśli zmiany co do całej istoty Pana, ale co do relacji, jaką Jezus ma z innymi i innych z Nim. Jezus nie stał się inny od tego, którym był wcześniej, ale przybrał, na chwilę, swoją prawdziwą tożsamość: Tego, który ma szczególną relację z Bogiem (tu możemy przypomnieć Mojżesza schodzącego z góry Synaj, którego twarz jaśniała 2 Moj 34,29-35).

Określenie: *szata jego stała się biała i lśniąca* – przywołuje istoty niebieskie opisywane w Biblii.

w. 30-31

Mojżesz i Eliaz reprezentują dwie części Pisma Świętego: Prawo i Proroków.

...*ukazali się w chwale* oznacza, że nie są oni z tego świata.

Śmierć Jezusa już tutaj jest ukazywana jako wypełnienie Jego życia.

w. 32

Łukasz jako jedyny Ewangelista precyzuje, że trzech uczniowie „ujrzeli chwałę”. Zazwyczaj mówi się o chwale Boga: tutaj jest ona przypisana Jezusowi. W Łukasza 24,26 Jezus wykląda uczniom w Emmaus, że Chrystus miał cierpieć i wejść do swojej chwały. Tłumaczy to dlaczego niektórzy widzą w naszym tekście opowiadania ukazanie się „zaawansowane”, tzn. zapowiadające dalszą część życia i misji Jezusa.

Z pewnością możemy widzieć i czytać w tekście o ukazanej tożsamości Jezusa, odsłoniętej, objawionej kilku uczniom, zanim zostanie to dokonane innym, pozostałym.

Słowo „obudzili” jest różnie tłumaczone w Bibliach współczesnych. Chodzi tutaj przede wszystkim o podkreślenie, że uczniowie przysnęli, a następnie się przebudzili. Niektóre tłumaczenia wręcz unikają kwestii snu uczniów, podkreślając ich stan czuwania. Jest to zgodne z użytym tutaj terminem greckim, oddającym przede wszystkim sens czuwania. Niemniej, w całości niewiele to zmienia w znaczeniu przesłania. Chyba, że chce się dokonać połączenia tego epizodu z wydarzeniem na Górze Oliwnej, gdzie uczniowie zasnęli, zamiast czuwać z Jezusem (Łk 22,39-46).

w. 33

Reakcja Piotra jest bardzo ludzka: kto nie chce pozostać tam, gdzie wszystko się wyjaśnia? Ale jest sprecyzowane, że Piotr nie wiedział, co mówi, jakby dla wskazania, że nie jest to (pozostanie) najlepszym pomysłem.

Nazywa on Jezusa Mistrzem, podczas gdy tak dużo więcej zostało objawione co do Jego (Jezusa) tożsamości.

w. 34

Począwszy od tego momentu, jakby zdanie Piotra nadało czemuś początek, scena i osoby zmieniają się: nie ma już Mojżesza i Eliasza, chmura zakrywa ich i daje się słyszeć głos. Strach przenika uczniów, gdyż chmura oznacza zwyczajowo i symbolicznie obecność Bożą.

w. 35

Głos, który wydaje się pogłębić niezrozumienie Piotra, poddaje interpretacji to, co było widziane: daje znaczenie scenie, co można także odczytać jako niebezpieczeństwo używania wszelkich w sferze sacrum (podkreślimy wcześniejsze związane z obrazem niezrozumienie uczniów), które to rozumienie znaczenia – właściwe – dopiero słowo słyszane umacnia.

Syn mój wybrany – jest różnicą z Markiem i Mateuszem, ale także ze słowami wypowiedzianymi przez głos w chwili Chrztu w Ewangelii Łukasza. Określenie „umiłowany” jest także użyte w 2 Piotra 1,17, gdzie słowa te mówią o wydarzeniu opowiadającym przez nasz tekst, co dowodzi, że były one najwyraźniej silnie przekazywane, mając poważne znaczenie. Niektóre manuskrypty zawierają „umiłowany”, także w tym tekście Łukasza...

Ale co wnosi termin „wybrany”? Dla niektórych egzegetów termin ten, pochodzący z judaizmu (patrz np. Iz 42,1), adresowany jest do uczniów, prezentując Jezusa w Jego misji: Jego tożsamość jest inaczej objawiona niż w momencie Chrztu. W tamtej chwili, istota rzeczy leżała z więzi pomiędzy Jezusem i Bogiem, i głos kierował się do Jezusa. Tutaj głos kieruje się do uczniów zachęcając ich do słuchania „wybranego”.

w. 36

Jest to konkluzja całego fragmentu, która zaskakująco precyzuje, że uczniowie „przemilczeli” i „nic nie mówili”, choć nie byli o to proszeni, tak jak to miało miejsce w Ewangeliach Mateusza i Marka.

„*W tych dniach*” oznacza, że będą oni mówić o tym wydarzeniu później (co zresztą jest oczywiste, ponieważ mamy w rękach spisana całą tę historię).

Zakończenie - ścieżki do przygotowania kazania.

Jezus jest w centrum tego opowiadania, pomimo, że nie wypowiada ani słowa. Inne osoby są tam po to, by dodać opowiadaniu precyzji (chodzi tutaj o uczniów) i aby uczynić związek z Pismem (Mojżesz i Eliasz).

Opowiadanie to stanowi część narracji, które podają jasno związek człowieka Jezusa z Bogiem, używając obrazów i terminów znanych ze Starego Testamentu. Ten związek jest w różnych częściach Ewangelii, w zwłaszcza na początku i na końcu, gdzie znajdują się teksty odwołujące się do tego, co nadzwyczajne: narodziny, Chrztost, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie (w Dziejach Apostolskich, ale to ten sam autor, co Ewangelii Łukasza). W tamtych tekstach występują obrazy, by powiedzieć przesłanie teologiczne. Nasz tekst jest szczególnie interesujący, ponieważ wskazuje, że obrazy (sceny) mogą być

w sposób niepełny zrozumiane, jeśli nie towarzyszy im słowo głoszące, wyjaśniające. Słowo doprecyzowuje to, co było widziane (a to, co widziane, nie jest samo w sobie wystarczające).

Jak można opisać obrazem wielkość Bożą, Jego działania i Jego związku z Synem – Jezusem Chrystusem?

Jaki obraz może oddać wielkość Syna?

W pełni żaden obraz tego nie dokona – tylko słowo, słowo spisane (Biblia) i głoszone w Kościele daje istotną gwarancję prawdy.

Dlatego też tak ważne jest nasze odniesienie do Słowa – jedynego autorytetu dla wierzącego i całego Kościoła.

Tomasz Pieczko

Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:

www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com